

Karabach: siłowa „dyplomacja”

31 sierpnia i 4 września strona azerska ostrzeliwała i prowadziła działania dywersyjne wymierzone w siły samozwańczej Republiki Górskiego Karabachu. Ograniczony charakter starć i straty w ludziach, które ponieśli głównie Azerowie, wydają się być wpisane w polityczną ofensywę Baku zmierzającą do nagłośnienia konfliktu karabaskiego i pokazania determinacji w zabiegach o przywrócenie kontroli nad separatystyczną republiką.

W ostrzale i nieudanych akcjach dywersyjnych inicjowanych – najprawdopodobniej – przez stronę azerską zginąć miało 2–7 żołnierzy azerskich i 1–2 ormiańskich. Choć do wymiany ognia w rejonie konfliktu dochodzi regularnie, obecne starcia były najpoważniejsze w ostatnich miesiącach. Jak się wydaje, działania te w perspektywie Baku miały zademonstrować determinację Azerbejdżanu w walce o przywrócenie kontroli nad Karabachem i przypomnieć o utrzymującym się napięciu w rejonie konfliktu. Głównymi adresatami demonstracji była Republika Górskiego Karabachu (świętująca rocznicę „niepodległości”), Rosja (w końcu sierpnia zacieśniła współpracę wojskową z Armenią, 2–3 września prezydent Dmitrij Miedwiediew gościł w Baku), kierująca procesem pokojowym Grupa Mińska OBWE (6–9 września jej przedstawiciele prowadzą rozmowy w Baku, Stepanakercie i Erewanie), ale również UE (5–7 września gości w Baku specjalny przedstawiciel UE na Kaukazie Peter Semneby). Równolegle (9 września) Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpatrzyć ma projekt zgłoszonej przez Azerbejdżan rezolucji w sprawie uregulowania konfliktu, na wrzesień zaplanowano także kolejną rundę negocjacji pokojowych. Intensyfikacji zabiegów politycznych o rozwiązanie konfliktu karabaskiego towarzyszyć mogą dalsze napięcia w jego rejonie. <ks>